

Telewizje polskie na Wileńszczyźnie – „spalony pomysł” czy „pozytywna decyzja”

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/telewizje-polskie-na-wilenszczyznie-spalony-pomysl-czy-pozytywna-decyzja/



„Grupa sejmowa 3 Maja podczas posiedzenia 18 stycznia uwzględniła propozycje dyrektora generalnego Centrum Litewskiego Radia i Telewizji (LRTC) Remigijusa Šerysa dotyczące możliwości retransmisji programów telewizji polskiej w regionie wileńskim i poparła decyzję, że powinna być realizowana retransmisja do 8 takich programów. Grupa poprosiła generalnego dyrektora LRTC Remigijus Šerysa o kontynuowanie wszystkich procedur, związanych z realizacją retransmisji, między innymi prace koordynacyjne z Ambasadą Polski, nadawcami i instytucjami litewskimi oraz o regularne informowanie grupy o przebiegu projektu” – czytamy w opublikowanym we czwartek komunikacie prasowym.

Mieszkańcy tego regionu są wtłoczeni w przestrzeń informacyjną Rosji.

„Grupa 3 Maja ma nadzieję, że do do 1 czerwca retransmisje polskiej telewizji zostaną rozpoczęte. Jest to ważne, bo jak wskazują badania wielu socjologów i politologów, mieszkańcy regionu wileńskiego w większości oglądają programy telewizji rosyjskich i białoruskich, nie mają natomiast możliwości oglądania polskiej telewizji, mimo że językiem ojczystym większości z nich jest polski. Dlatego mieszkańcy tego regionu są wtłoczeni w przestrzeń informacyjną Rosji. Wzbudza to wielkie zaniepokojenie i uważamy, że decyzja ta stworzy dla mieszkańców regionu możliwość obserwowania bardziej obiektywnej informacji w języku ojczystym i ukształtować bardziej obiektywną wizję odbywających się procesów” – powiedział **Andrius Kubilius**.

Jak mówi w rozmowie z zw.lt dyrektor generalny Centrum Litewskiego Radia i Telewizji **Remigijus Šeris**,

konkretne prace nie zostały jeszcze rozpoczęte.

My jesteśmy pośrednikiem – stwarzamy możliwości techniczne, natomiast zleceniodawca zdecyduje, jakie programy chce transmitować

„Przeanalizowaliśmy sytuację i mamy możliwości techniczne do realizowania takich retransmisji. Są jednak pewne procedury prawne, które powinniśmy wykonać – to i kwestie licencji, i częstotliwości. Kiedy będziemy posiadali informacje na temat wielkości finansowania, podejmiemy kolejne kroki” – tłumaczy Šeris.

Jak dodaje, nie prowadzono też na razie rozmów z telewizjami polskimi. „Mamy plan działań, ale przede wszystkim muszą zostać wyjaśnione kwestie licencji. Nie wiemy jeszcze, o które programy telewizyjne chodzi. My jesteśmy pośrednikiem – stwarzamy możliwości techniczne, natomiast zleceniodawca zdecyduje, jakie programy chce transmitować” – podkreśla Remigijus Šeris.

Inicjatywa konserwatysty Andriusa Kubiliusa jest oceniana niejednoznacznie. Jedni zgadzają się, że dostęp do polskiej telewizji jest na Wileńszczyźnie konieczny. Zwłaszcza, że chodzi nie tylko o ogromną popularność wśród Polaków kanałów rosyjskich, które częstokroć formują specyficzny przekaz informacyjny. Rosyjskiej produkcji coraz więcej jest także w telewizjach litewskich. W 2007 roku rosyjskie seriale i programy na kanałach litewskich były nadawane przez 80 godzin tygodniowo, w 2016 roku jest to już 151 godzina.

„Przed dwoma laty Polski Klub Dyskusyjny wystosował list otwarty do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, TVP, oraz Litewskiej Komisji ds. Radia i Telewizji z apelem o przywrócenie nadawania polskiej telewizji na Litwie. Została zorganizowana również dyskusja. Cieszymy się, że teraz pomysł nabiera rzeczywistych kształtów. Cieszy również fakt, że na nieoficjalnego koordynatora projektu zgłosił się nie polityk, a dyrektor generalny Centrum Radia i Telewizji Remigijus Šeris. Sądzę, że to pozytywnie może wpłynąć na realizację” – komentuje prezes Polskiego Klubu Dyskusyjnego **Grzegorz Miłoszewicz**.

Zawsze będzie to nie do końca szczere, dlatego już na samym początku trochę spalone

Z kolei wiceprzewodniczący Związku Polaków na Litwie **Edward Trusewicz** jest sceptycznie nastawiony do pomysłu.

„Gdyby nie była to inicjatywa stricte polityczna, czy głoszona przez pana Kubiliusa, sukces zostałby inaczej odczytany. W tym natomiast przypadku jest to inicjatywa wyłącznie polityczna, jeżeli zostanie doprowadzona do końca, to tylko drogą polityczną, angażując pewne środowiska i pewne siły. Nawet w przypadku sukcesu, będzie to nie do końca szczere” – uważa Trusewicz.

Tagi: [Telewizja Polska](#)